

aby nasz Burmistrz tak traktował swoich mieszkańców. Nas wszystkich w podobny sposób na łamach swoich biuletynów nie tylko dziś, ale przez cztery lata. Zastanówmy się czy ma to trwać kolejne cztery lata.

Pytania

Wreszcie Pan Sokołowski po tym wszystkim „...*obiecuje, że w brudną propagandę bawił się nie będę, a moja broń to fakty...*”. Ja także nie bawię się w brudną propagandę, ale jako mieszkaniec Brańska w imieniu znacznej jego części, pozwolę sobie postawić pytania co do autentycznych faktów.

1. Czy właściwym jest w niemal pierwszym dniu pracy na stanowisku Burmistrza Miasta Brańsk podniesienie sobie pensji, co skutkowało zwiększeniem wydatków z Budżetu Miasta na wynagrodzenie burmistrza tylko w roku 2011 o ok. **31 600 zł** w stosunku do mojego wynagrodzenia jako burmistrza z dwunastoletnim stażem pracy na tym stanowisku. Nie wspomnę o 100% podwyżce diety dla Przewodniczącego Rady Miasta. No chyba, że chodziło tu o przywrócenie godności miastu Brańsk, jak deklarowali kandydaci do rady Miasta Brańsk z Naszego Podlasie przed czterema laty???

2. Czy poprawnym jest zatrudnianie do remontu własnego domu, tej samej firmy z Bielska Podlaskiego, która jednocześnie wykonała szereg prac na zlecenie Urzędu Miasta. Wspomnę prace przy klubie Rolnika, modernizacja budynku Urzędu Miasta, remont budynku Dworca PKS???

3. Czy poprawnym jest zatrudnianie do prac we własnym domu, pracowników urzędu miasta w ogóle, a tym bardziej w godzinach pracy???

Szukanie odpowiedzi na te i wiele innych pytań, o których trudno tu pisać pozostawiam Państwu, ale polecam szczególnie wyborcom Pana Sokołowskiego.

Motto „**Ludzi słuchaj, a swój rozum miej**” jest także wymownym zwłaszcza, kiedy przystępuje się do piastowania funkcji publicznej, opartej w dużym stopniu na wzajemnym zaufaniu i służbie na rzecz swoich mieszkańców za ich pieniądze.4

Droży Państwo, zwracam się z uprzejmą prośbą o oddanie głosu na mnie. Za co z góry dziękuję.

Jeżeli Państwo zdecydują głosować na moją osobę, proszę zrobić to stawiając w kratce znak X. Inny znak powoduje, że głos jest NIEWAŻNY.



Daniel Antoni Bańkowski

Jednocześnie serdecznie zapraszam Państwa na spotkanie w środę w dniu 26 listopada 2014r o godz. 18.00, które odbędzie się w Domu Weselnym u MYSTKA Brańsk ul. Sienkiewicza 49.

Na spotkanie został zaproszony Pan Czesław Sokołowski, obecny Burmistrz i kandydat na Burmistrza Brańska z KWW „Nasze Podlasie”. Celem spotkania jest wspólne przedstawienie naszych programów wyborczych na najbliższą kadencję oraz wyjaśnienie istotnych dla mieszkańców Brańska spraw, które pojawiły się w czasie obecnej kampanii wyborczej.

Nadmienię, że Pan Czesław Sokołowski mimo złożenia przeze mnie propozycji wspólnego zorganizowania spotkania nie skorzystał z tej szansy. Wierzę, że zreflektuje się i jako doświadczony Burmistrz przyjmie moje zaproszenie, czym wyrazi Swoją powagę i szacunek dla Państwa. Dla mieszkańców Brańska.

Materiał sponsorowany przez KWW ZIEMI BRAŃSKIEJ

BIULETYN WYBORCZY K W W ZIEMI BRAŃSKIEJ

NUMER 2/2014

Szanowni Państwo!

W imieniu kandydatów do Rady Miasta Brańsk i swoim bardzo dziękuję Państwu za udzielone poparcie i zaufanie, jakim obdarzyliście nas w wyborach w dniu 16 listopada 2014 r. Efektem głosowania w tym dniu było uzyskanie 7 mandatów w Radzie Miasta Brańsk oraz uzyskanie przeze mnie 670 głosów. Nadmienię, zabrakło nam dosłownie 10-ciu głosów aby w Radzie Miasta zasiadło 10 radnych z KWW Ziemi Brańskiej. Jest to bardzo dobry wynik i jednocześnie duży sukces i dowód na to, że doceniliście Państwo nasze propozycje zawarte w naszym programie wyborczym. Doceniliście nas jako osoby godne Państwa zaufania. Moim osobistym sukcesem jest wynik który pozwala ubiegać się o wybór na stanowisko Burmistrza Brańska w drugiej turze wyborów, w dniu 30 listopada 2014 r. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

Biuletyn ten wydaję także z tego powodu, że przed pierwszą turą wyborów dbając o właściwy wymiar kampanii wyborczej w Brańsku oraz zachowując zasadę pozytywnego tworzenia wizerunku i przebiegu kampanii wyborczej, nie chciałem zniżać się do retoryki prezentowanej przez KWW Nasze Podlasie i jego kandydata na burmistrza w biuletynie pt „Wieści z Brańska” (X 2014). Chciałem także potwierdzić zasadę wzajemnego poszanowania innych osób kandydujących. Hołdowałem twierdzeniu, że dobrze się stało iż w Brańsku startuje do wyborów czterech kandydatów na Burmistrza i 56 kandydatów do Rady Miasta. Świadczy to o dużym i poważnym zainteresowaniu sprawami Brańska, dużym zaangażowaniu i jest wyrazem troski o losy naszej Małej Ojczyzny. Państwo możecie przez to dokonać słusznego wyboru. Wyrażałem zasadę, że na wybór nas do organów miasta wpływ powinno mieć stosowne zachowanie, ambitny plan, program oraz tworzenie pozytywnego wizerunku własnego poszczególnych kandydatów.

Dziś widzę, że te zasady nie do końca miały znaczenie. I mimo, że treść i zawarty materiał w Biuletynie naszego Podlasia „Wieści z Brańska”, którego autorem był pan Sokołowski, były dalece różne od naszego poziomu, to duża część mieszkańców nie zwróciła na to uwagi. Niemniej wierzę, że u większości mieszkańców wspomniane treść i forma wzbudzą szereg zastrzeżeń. Moim zdaniem zawarty we wspomnianym biuletynie materiał w znacznej części mija się z prawdą, a sposób przekazania informacji budzi szereg uwag i wątpliwości co do stylu w jakim zostało to zrobione.

Pozwolę sobie na ustosunkowanie się do Biuletynu KWW Nasze Podlasie i wyjaśnienie wielu nieścisłości.

Zrobię to wg kolejności zamieszczonych materiałów.

Zadłużenie. Wyjaśnienie tej kwestii zostało zamieszczone w pierwszym numerze naszego Biuletynu KWW Ziemi Brańskiej. Śmiało można mówić o swego rodzaju manipulacji informacjami, które zostały tam zamieszczone. Podsumowując miasto Brańsk na koniec 2014 roku będzie realnie zadłużone większą kwotą (ok **2 658 000 zł**), niż na początku mijającej kadencji, czyli w roku 2011 (ok **2 466 000 zł**).

Sprzedaż nieruchomości. Nie podejmowałem tego tematu i dziwię się, że Pan Sokołowski tyle poświęca temu uwagi. Czyżby miał coś na sumieniu? Zawsze Miasto w swoich dochodach ujmowało przychody ze sprzedaży działek czy innych nieruchomości. Swoją drogą szkoda, że pan Sokołowski nie podjął działań dzięki którym miasto miało by w swoich zasobach kolejne działki pod sprzedaż na potrzeby budownictwa mieszkaniowego. Wspomnę moją propozycję z przed czterech lat dostosowania gruntów położonych za ul Armii Krajowej w okolicy stacji paliw Orlen.

Jak pisze pan Sokołowski „... *Najbardziej aktywny, jak na razie kandydat na burmistrza, ma też jeszcze inny zarzut, a co tam stać go na rozrzutność. Otóż, większość inwestycji, które miały miejsce w mojej kadencji, było zaplanowanych przez ostatniego ojca miasta, tylko niedobry los nie dał mu szans na ich realizację...*”. Otóż w tym miejscu, paradoksalnie nie myli się Pan Sokołowski. Bo rzeczywiście zadania wykonane przez niego były zawarte w moim programie wyborczym, czego nie znajdziemy w Jego propozycjach z przed czterech lat. Nie będzie niewłaściwym stwierdzenie, że wszelkie przedsięwzięcia, w tym szczególnie zadania realizowane z zakresu budowy dróg i ulic, modernizacji placu w centrum miasta, rynku, remontów budynków wymagają przygotowań i wielu innych działań.

1. Nie byłoby nowego, jak pisze pan Sokołowski „skweru”, gdybym nie przygotował dokumentacji i nie zabezpieczył unijnych środków finansowych dostępnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działanie LGD „Kraina Bobra”.

2. Modernizacja budynku urzędu miasta została rozpoczęta dzięki mojej decyzji, w momencie kiedy wyremontowany został dach na budynku urzędu miasta i zabezpieczone zostały w budżecie miasta na 2011r. środki finansowe na dalsze prace modernizacyjne.

3. Modernizacja ulic Binduga i Kilińskiego musiała zostać poprzedzona wybudowaniem kanalizacji sanitarnej. Dotyczy to także budowy ul. Poniatowskiego. W tym miejscu nadmienię, że późne wykonanie ulic Binduga i Kilińskiego było efektem gry politycznej na użytek prywatny. Starania o jej budowę były czynione od dłuższego czasu i były blokowane przez władze powiatu.

4. Modernizacja części ul. Kościuszki stanowiącej drogę wojewódzką, była także poprzedzona między innymi moimi staraniami.

To tylko kilka przykładów dotyczących tego zarzutu.

Odnosnie zbiornika małej retencji, któremu pan Sokołowski poświęcił w swoim „Biuletynie” dwa artykuły, wyjaśniam co następuje.

Nie prawdą jest, że nic nie zrobiłem w tej sprawie. Z chwilą gdy pojawiły się w ramach środków unijnych (PROW na lata 2007-2013) realne możliwości finansowania tego typu przedsięwzięć, zostały podjęte przeze mnie zdecydowane działania. Wspólnie z WZMiUW w Białymstoku opracowano koncepcję budowy zbiornika małej retencji na rzece Nurzec w Brańsku. Wynegocjowano cenę wykupu gruntów. Wykupiono 60 z 68 działek od 50 właścicieli. Zaznaczyć należy, że negocjacje o obszar na którym miał być wybudowany zbiornik trwały wiele tygodni. Ostatecznie doprowadziły do zmiany koncepcji budowy zbiornika. Ponad to część działek wymagała uregulowania stanu prawnego, co także zabiera dużo czasu. Jednak najważniejszym powodem opóźniania wykupu działek było nie wyrażenie zgody na sprzedaż przez część ich właścicieli, co skutkowało wszczęciem długo trwających procedur wywłaszczeniowych i ogólnego wydłużenia całej procedury przygotowawczej.

Pan Sokołowski stwierdził, że dla realizacji tego przedsięwzięcia wykonał „najczarniejszą robotę”. Ja twierdze, że „spaprał robotę”, bo z nie znanych i nie ujawnionych nam, mieszkańcom Brańska przyczyn nie wybudowany został zbiornik. Wspomnę, że niemal tuż po tym jak pan Sokołowski został Burmistrzem osoby które nie chciały sprzedać pozostałych działek zmieniły zdanie i dokonały ich sprzedaży. Pamiętamy z prasy i TV jak już w roku 2012 odtrąbiono budowę zbiornika. I stawiam pytanie, dlaczego posiadając na koniec 2011 roku grunty, następnie projekt i jak twierdzi pan Sokołowski pozwolenie na budowę nie wybudowano „zalewu”. Dlaczego w informacji pana Sokołowskiego nie znajdujemy wyjaśnienia tej sprawy. Usłyszałem, że na jednym ze spotkań pan Snarski miał powiedzieć, że środki finansowe zostały przeznaczone na budowę wałów przeciw powodziowych. Nie słyszałem o takich inwestycjach na terenie województwa Podlaskiego. Ocenicie Państwo sami tę „Najczarniejszą Robotę”.

Pan Sokołowski i ludzie

Wracając do formy biuletynu „Więści z Brańska” (X 2014), którego autorem był Pan Sokołowski, nie godzę się, a myślę że większość z Państwa także z tak przedmiotowym

traktowaniem ludzi, mieszkańców Brańska. Ludzi nawet zupełnie niewinnych, nie zaangażowanych w wybory.

Pierwszym przykładem jest mieszkaniec DPS-u w Brańsku, którego Pan Sokołowski miesza w swoje osobiste sprawy pisząc: „... *No bo co ma do stracenia ktoś, kto zmęczył się wieloletnim odpoczywaniem, a teraz polyka kilometry chodząc od domu do domu, od chatki do chatki, tumaniąc dorosłych i niewinne dziadki. Jeśli ten pan jednak myśli, że jest w tym najlepszy to się grubo myli. Wyżej postawiłbym jednego z lokatorów DPS-u, który bez względu na pogodę, codziennie dotlenia płuca. A dlaczego wyżej? Bo wcześniej zaczyna swój obchód i przede wszystkim nic nie mówi, a więc nie opowiada bzdur, mówiąc gwarą młodzieżową nie wciska kitu. Dlatego nie mam żalu, że ten ktoś kołęduje po Brańsku.....*” Nie trudno się domyśleć, że rzekomym „lokatorem” jest Pan Emil Więclawek. Więc pytam Pana Sokołowskiego, Burmistrza wszystkich mieszkańców Brańsk, w tym i Pana Emila czym zasłużył i kim jest dla pana Sokołowskiego, żeby był porównany przez Burmistrza Sokołowskiego do najgorszej osoby-mieszkańca Brańska czyli mnie Daniela Bańkowskiego. Ja podejmując decyzję o kandydowaniu na stanowisko Burmistrza kalkulowałem różne sytuacje, uwzględniając nawet szykany czy obelgi, ale zapytam jeszcze raz czym zasłużył ten Pan? Pan, któremu życie nie było łaskawe, który doświadcza być może co dzień cierpienia, bo kto wie co jest w jego umyśle? W moim przypadku widok takich ludzi, budzi przede wszystkim ogromny szacunek dla ich problemów, dla ich cierpienia z dala od bliskich, wśród obcych ludzi. Czy gdyby Pan Emil chodząc po Brańsku jak chodzi, rozmawiał z ludźmi to gdzie w hierarchii wartości Pana Sokołowskiego by się znalazł? Spróbujcie Państwo sami znaleźć odpowiedź.

Nie zgadzam się bezdusznym traktowaniem przez Pana Sokołowskiego problemów jakichkolwiek mieszkańców Brańsk i tych zaangażowanych w wybory. Problemów tych najważniejszych, bo dotyczących zdrowia a może zagrożenia życia. O to przykład: W Biuletynie Koła „Nasze Podlasie” (Brańsk, I-IV 2014, nr 1(11)) wydanym z okazji Świąt Wielkanocnych w kwietniu tego roku, po życzeniach „*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych pełnych wiary, nadziei i miłości ...*”.(w tym wypadku mam wątpliwości czy kierowanych do wszystkich mieszkańców) w artykule pt. „Sąd sądem a” zamieszczonym na 4 stronie, Pan Sokołowski rozwijając wątek dotyczący toczących się spraw sądowych pisze „...*Jest powiedzenie: „Jeden świadek, żaden świadek”, a drugi, p.H.B.-była kierownik referatu zajmująca się inwestycjami miejskimi, akurat z powodu kłopotów ze zdrowiem, nie mogła się w sądzie stawić. A to pech...*”. Ja stawiam pytanie? Kim jest, co czuje, i czy w ogóle czuje człowiek który kpi z innej Osoby, w tym wypadku z pani Heleny Białej, (bo to Ona jest pod H.B.) **walczącej z chorobą nowotworową**, która dla Pana Sokołowskiego jest pechem i powodem do tak infantylnych i niezrozumiałych a przede wszystkim bardzo niestosownych uwag. Jak można w takim przypadku użyć stwierdzenia –„**co za pech**”?! Takiego Burmistrza chcecie Państwo?

Pan Sokołowski i mieszkańcy Brańska

Między niezliczonymi inwektywami którymi posługuje się Pan Sokołowski w swoim biuletynie, nie przymierzając jak kapral LWP możemy przeczytać, że niektórym, czyli między innymi mnie, „**głowa pełni rolę zatyczki, takiego korka, żeby deszcz do środka nie napadał**”. Mieszkańcy Brańska mieszkają w „**chatkach**” i „**zachowują się jak zwierzęta**”. Są stworzeni w myśl - „**jakiego mnie Boże stworzyłeś takiego mnie masz**”. Ośmielają się upomnieć o swoje zdrowie. Nie mają nazwisk i imion, ale tylko inicjały jak kryminaliści i osoby przeciwko którym toczy się postępowanie karne. Nie piszą, a tworzą „**wypociny**”, i „**zgłaszają pisemnie do Urzędu Miasta jakieś problemy które tak się mają do brańskiej codzienności, jak pięść do oka**”. A ich „**zainteresowanie sprawami Brańska budzi się co cztery lata**”. Udają „**konspiratorów**” i „**czekają na medale**”. Gdzie Pan Burmistrz Sokołowski pije „**piwo,(które nb. uważa że jest też dla ludzi)**”, a reszta „**polewkę chmielową**”....

Taki obraz ma obecny i żywie nadzieję, że nie przyszedł Burmistrz Brańska o swoich mieszkańcach, wyborcach, także osobach które będą na niego głosowały!!! Pozwoliliśmy wszyscy na to,